

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszt administracyjnej wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do 1-iej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne (każdy następny i Małe ogłoszeń raz pierwszy raz 1 1/2

Przewodnik 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.



KALENDARZ

Na dzień 13-ty czerwca (Sroda): św. Antoniego z Padwy.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Oj młody, młody”. Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Ulica Pigalle Nr. 115”. (Godz. 7 i pół wieczorem).

Reforma City londyńskiej.

Reforma stroju gminy londyńskiej—jeżeli wszystkie wroźby nie omylą—zdaje się być kwestją czasu.

Ale bo też ostatnia bije godzina na usunięcie z widowni świata tego zabytku iście archeologicznego.

Londyn—ów kolos, rojący się czteromilionową ludnością, stanowi luźny konglomerat dzielnic niepowiązanych ze sobą żadną nicią organicznego związku, z których każda posiada własną administrację.

Przynosi to szereg szkód, z których wystarczy wskazać na kilka...

Oplacanie taks na ubogich ciężki dzięki wadliwociom stroju gminnego na najuboższych dzielnicach miasta, przepelnionych domostwami, w których lęgnie się nędza lub mieszka praca, podczas gdy modne i arystokratyczne części miasta od opłaty podatku na ubogich są prawie wolne.

Olbrzymi majątek korporacji City leży nieużytkiem;—City zamieszkała jest przez najwyżej 70,000 ludzi; zarząd jej nie wie, co robić z ogromnymi funduszami, podczas gdy sąsiednie dzielnice jęczą pod ciężarem podatków i ogolocene są z najniezbędniejszych, dobru publicznemu służących instytucji.

Gildy zżymają się naturalnie przeciw zamiarom pozbawienia ich władzy i przywilejów monarszego stanowiska; myśl aby lorda-majora, który w gruncie rzeczy jest tylko lordem-majorem City i poza obrębem jej nie wykonywa władzy sądowniczej, wybierała ludność całego miasta, jest dla nich nieznośna.

Od stuleci było przywilejem możnowładców City, wybierać najwyższego dostojnika gminy londyńskiej ze swego grona. Obecnie będą oni ziemię i niebo poruszać, aby im tego przywileju nie wydarto...

Ale duch czasu obali wyłączność gild. Londyn chce widzieć na swoim czele reprezentanta Londynu, ale nie City, chce on być miastem nietylko z nazwiska...

Jak żywo to pragnienie wyraża się, dowiódł odbyty dnia 6-go b. m. w St.-James Hall'u pod przewodnictwem słynnego Johna Lubbocka meeting, na który zgromadziło się kilka tysięcy najwybitniejszych obywateli czteromilionowego grodu.

Z zapalem przyjęto tam jednomyślnie rezolucję, wyrażającą ubolewanie, iż rząd zmuszonym był odłożyć na przyszłą sesję bil o reformie municypalności Londynu. Uchwalono również upraszać Gladstone'a, aby bil ten postawił na pierwszym punkcie programu przyszłej sesji.

Zgromadzenie było „niepolitycznym”; partje whigów i torysów nie miały pola ani ochoty stoczenia z sobą walki o zasady; nie podniesiono ani sprawy przysięgi Bradlaugha, ani spisku dynamitowego lub papieskiego okólnika do biskupów irlandzkich, a jednak nie obyło się bez gwałtownych demonstracyj.

Przypadkowe wymienienie nazwiska lorda Salisbury, który posiada całe ulice w dzielnicy Westend i uchodzi za „złego gospodarza”—*exacting landlord*—wywołały grzmiące objawy niezadowolenia.

Gdy natomiast mr. Beal rzekł o Gladstonie: „Mam zaufanie do tego męża!” ozwały się frenetyczne kilkuninutowe oklaski.

Są to wymowne wskazówki rychłego przewrotu w organizacji municypalnej rozsiadłego nad Tamizą kolosu, która ani duchowi czasu ani stosunkom miasta nie odpowiada.

X.

Wystawa koni i inwentarza.

I.

KONIE

(Dalszy ciąg.)

P. Antoni Daszewski z Siedrowa (gub. siedlecka) przedstawił ogiera pół krwi angielskiej i trzy także wałachy własnego chowu, do sprzedania.

W okazach ze stadniny p. Antoniego Makomaskiego z Turowa (gub. lubelska) przeważa krew arabska, po ogierze pochodzącym od hr. Dzieduszyckich, jak znowu okazy p. Marcina Popiela z Kurozwęk (gub. kielecka) uderzają rasą angielską.

Hr. Katarzyna Platerówna z Hruszniewa (gub. siedlecka) przedstawiła ogiera arabskiego „Baszę”. Dr. Walery Grochowski z Kałuszyna (gub. warszawska)

dał klacz arabską, swego chowu. P. Francisze Grabczewski, ze Smolechowa (gub. łomżyńska) ogiera pół krwi anglo-arabskiej po klaczy krajowej i klacz po dońskim ogierze i klaczy krwi wschodniej ze stada hr. Wollowicza. Z tegoż stada pochodzi i „Gabbon II” p. Ludomira Gąsowskiego z Ludomirowa (gub. grodzieńska).

Hr. Franciszek Jezierski z Sobień (gub. siedlecka), hrabiowie Wojciech i Witold Poletyło, p. Adam Kurtz z Żulina (gub. lubelska), sprowadzili konie pochodzenia wschodniego jako też angielskiej rasy, wszystkie na sprzedaż.

Tu jeszcze winniśmy dodać, iż p. Grodzicki Wacław nadesłał siwego ogiera arabskiego „Khedyw”, p. Józef Goliński, właściciel ujeżdżalni, konia wierzchowego, a dom handlowy pod firmą M. Chmielewski i sp., trudniący się sprowadzaniem z zagranicy oryginalnych okazów rozmaitych ras bydła i nierogacizny, kilka koni rasy trapeńskiej, lecz urodzonych już w kraju, w Kożuszka.

Z pobieżnego powyższego zarysu widzimy, iż jakieśmy to już wyżej zaznaczyli, w wystawianych okazach przeważa krew arabska, angielska, lub też mieszana czyli anglo-arabska; perszeronów bardzo mało.

Zobaczmyż teraz jak się przedstawiają okazy pochodzące z hodowli skierowanej do produkcji koni powszechnego użytku, czyli, mówiąc innymi słowami, mogącymi znajdować łatwiejszy pokup.

I tak: p. Feliks Zakrzewski z Woli Trębskiej (gub. warszawska) przedstawił dwa ogiery normandzkiej rasy krzyżowanej z arabską, jako też klacz angielską. W notatce swej, zamieszczonej w katalogu tegorocznej wystawy, hodowca objaśnia powody, które go do przyjęcia takiego sposobu postępowania skłoniły. Chodziło mu bowiem o to, aby mieć zawsze świeży materiał do zastąpienia starego, użytego już w gospodarstwie, jako też zbywające młode konie na sprzedaż. Nie goniąc za produkcją olbrzymich karecjanek h koni, które, lubo bardzo cenne, nie zawsze znajdują chętnych nabywców, obrał on sobie drogę pośrednią, która doprowadziła go do bardzo dobrych rezultatów, tak iż hodowla mu się opłaca.

Tejże samej drogi, lubo za pomocą innych środków ze względu na wybór rasy trzyma się p. Antoni Tukałło, którego stajni, z żalem to wyznać musimy, już drugi rok na wystawie nie widzimy. Cyfry podawane przez obu tych hodowców wyraźnie przekonują, iż w okolicach obfitujących w łąki i pastwiska,

przenikliwym okiem badał, czy należy uciekać? czy istotne niebezpieczeństwo zagraża?

Światło przybliżyło się coraz bardziej... wciąż jaśkrawsze, czerwieniejsze—a głosy rozbrzmiały silniej, donośniej—i echa pokutnego psalmu powtarzały się, w lesie, jak gdyby w czarnym jego wnętrzu ukryty chór mnichów odpowiadał na nie...

Wreszcie smutny orszak wszedł w las. Płonące pochodnie, z których rozżarzone iskry padały, uświetlały drogę, a nad niemi unosił się dym czarny smolisty i wił się w powietrzu w fantastycznych pierścieniach i skrętach.

Las był oświetlony jasno, drzewa jakby zdziwione, że je ze snu ktoś budzi, wychylały się ciekawie i znów nikiły w ciemnościach, w miarę jak orszak je mijał; a pas świetlny posuwał się wciąż naprzód—powoli z tą powagą, która jest nieodłączną towarzyszką śmierci.

Obaczmyż ten pochód smutny, dowiedzmy się komu wypadła droga wśród zimna i mroku? Komu świeciły smolne pochodnie? Kogo prowadził śpiew żałobny...

Zwykła to była ceremonia niestety... zwykły finał ze spżowym akompanjamentem dzwonów, który zaczyna się wówczas, gdy ostatnia zwrotka piosenki życia, zwykle bolesna i łzawa, skona na ustach zamarych na wieki...

Zmarłego odprowadzano na cmentarz... Dwaj konni z latarniami w rękach jechali przedem, inni nieśli pochodnie; stary z długimi srebrne-

1)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

KI. JUNOSZE.

W grudniu to było,—w tej smutnej porze roku, gdy ziemia mrozem ściśnięta zamiera, gdy staje się zimna, naga, głucha, a tak nieużyta i skąpa—że aż siekiera i oskardem kołatać do niej trzeba, aby w swem łonie stwardniałem pozwoliła... grób dla człowieka wykopać.

Splwiała pola żyzne, tylko resztki ściernia po zbożu zebranem w jesieni, sterczą szczytkowato, jak zarost na wybladłej twarzy więźnia; splwiała łąki barwne, aksamitne niedawno, zamikł wesoły strumień w krzepkich lodu uściskach—a staw i jezioro szerokie zeszkliły się w ogromnych taflach matowych.

Koła młyńskie obrosły w lodowate skorupy—a nad groblą, jak długi szkielec szereg, stoją nagie wierzby pokrzywione potwornie.

I olchy nad bagnami i smukłe topole przy dworakach i gruszki—samotnice na miedzach, obumarłe, nagie, nie drżą harmonijnym szmerem listków zielo-

Jeszcze o katastrofie.

jka, hodowla stadniny, racjonalnie prowadzona, to jest bez zbyteknych nakładów z jednej a skąpego lub niewłaściwego żywienia z drugiej strony, nie tylko się opłaca, ale przynosi zyski, podobnie jak każda inna gałąź produkcji. Pocięszający ten objaw zbija zbyt często powtarzane pesymistyczne zdanie, iż hodowla koni u nas w żadnym razie się nie opłaca; holdując i taktemu zapatrywaniu się postawiliśmy się w położeniu bez wyjścia.

Bardzo trafnie postąpił sobie p. Aleksander Kozłowski z Sarn (gub. siedlecka), korzystając z materiału hodowlanego jaki znalazł pod ręką, w roboty kłaczach, na folwarku przez siebie dzierżawionym. Z czernastu kłaczy robozczych, z których dwie przedstawił na okaz, wychowuje co roku po ośmiu żrebiąt, posługując się ogierami ze stada rządowego w Janowie. Tym sposobem dochodzi do posiadania koni zdolnych do pracy, do zaprzęgu w powozie lub pod wierzch i po dojeściu ich do lat czterech wieku sprzedaje je w kraju albo za granicą za cenę od 200 do 400 rs. za sztukę.

Z przytoczonych powyższych obu przykładów widzimy, iż stado w Janowie rzeczywisty krajowi przynosi pożytek.

W bliskim związku z powyższymi przykładami stoi hodowla koni u drobnych właścicieli ziemskich. Ci ostatni, jak się spodziewać należało, nie byli w stanie dość licznie obesłać wystawy, z powodu robót w polu i nienożności oderwania się na tygodni parę od gospodarstwa. Nie można wszakże uważać ich jako „nieobecnych”, tem bardziej, iż spotykamy tu nazwiska znane nam już z zeszłorocznej wystawy.

I tak: Wojciech Widlak (z garwolińskiego) przedstawił karego wałacha rasy poprawnej; Walenty Widlak dwuletniego szpakowatego ogierka; Kasper Budyta z Niecieczy (pow. garwoliński) kasztanowatą kłacz „Wisłę”; Jan Woźnicki z Jarnie (gub. siedlecka) szpakowatego trzyletniego ogierka i kłacz ze żrebięciem, wreszcie Ignacy Welik z Polubiec (gub. siedlecka) kłacz gniada roboczą pół krwi ardeńskiej (jeśli się nie mylimy) po ogierze „Almaz”.

Do koni rasy krajowej zaliczamy też i „bulanka” ogiera ośmioletniego przedstawionego przez hr. Henryka Skarbka z Jordanowic (gub. warszawska), jak niemniej do tejże kategorii należeć powinien i „stępak” p. Sylwestra Rogowskiego z Ciechostowa (gub. siedlecka).

Zakończamy nasz przegląd tegorocznej wystawy koni wymienieniem okazu oznaczonego najwyższą bodaj ceną... Jest nim ogier szpakowaty arabsko-trakeńskiej rasy p. Reinholda Riebold'a z Piórkowa (gub. plocka). Oceniony on jest na 1,200 rs. Cena ta wydaje się tem wyższą, iż koń to własnego chowu, nie zaś importowany. Wiek młody, gdyż tylko lat 5 wynoszący, pozwala mieć nadzieję, iż ogier ze stadniny długo jeszcze może być użytecznym. Stanisław Szlubowski na swego „Acybiadesa” pół krwi angielskiej naznaczył cenę tylko 550 rs., ale potomek ten „Numizmata” i „Semiramidy” liczy już 11 lat wieku!

Stanisław Rewieński.

Do późnego wieczora nie opuszczała stanowisk swoich straż ogniowa i współdziałający z nią oddział wojska.

Pracowano usilnie nad usunięciem z grubsza szczątków pogorzeli, oczyszczeniem pogorzeli i sprawdzeniem ażeby nie tleje jeszcze gdzie w ukryciu jaki niedopałek.

Maszyna parowa, pewna część oddziału straży i komenda wojskowa nie schodziły ze stanowiska przez całą noc ubiegłą, a dziś zrana wciąż zajmują się uporządkowaniem terenu.

*

Wszelkie wersje, głoszące o znajdowaniu jakoby od pewnego czasu podkładanych materiałów palnych, o polewaniu schodów natą i t. p. nie mają żadnej podstawy.

Żaden fakt podobny — wiadomość czerpiemy z dobrego źródła — nie miał bynajmniej miejsca.

Falszywą również jest pogłoska, iż woń dymu ucuwać się tam dawała od dni kilku.

Rzeczywiście szczególnego rodzaju woń oddawana niepokoiła organy powonienia mieszkańców teatralnego gmachu.

Zainterpelowany zarząd gmachu po mozolnych poszukiwaniach przyszedł do przekonania, iż ów niezwykły odór wydziela skutkiem zbytniego gorąca świeżo pomalowana klatka schodów bezpieczeństwa, tych samych, które do niebezpieczeństwa chwili tyle się przyczyniły.

I to także jest najzupełniejszą nieprawdą, aby istniał jakikolwiek związek między onegdajszym pożarem, a zatleniem się śmieci pod schodami teatru rozmaitości, które w zeszły piątek miało rzeczywicie miejsce.

Ogień onegdaj wybuchnął o półtora piętra wyżej od miejsca dawnego wypadku, miejsca, które po dziś dzień widzicie można nienaruszone, ogień bowiem onegdajszą tą stroną schodów oszczędził.

Prawdą jest jednak, iż przyczyna pożaru dotychczas nie wykryta, przedstawia się dość dziwnie.

Punkt, z którego według zeznania naocznych świadków pokazał się pierwszy wężyk płomienia, nie ma żadnej komunikacji z terytorjum przynależącym do lokatorów i w ogóle jest bardzo trudno dostępnym, drzwi bowiem, prowadzące do wierzchołka sceny były pozamykane i takimi w czasie katastrofy je znalezione...

*

Między uszkodzonymi przez pożar znajdują się także w liczbie kilkunastu artystki baletu, które w garderobie przy sali nauki zwykle były zostawiać swoje własne kostjomy, w jakie przebierały się do prób i lekcyj tańca.

Wszystkie paczki te wyniesione zostały w chwili zamętu i znikły one bezpowrotnie.

*

Śledztwo w sprawie pożaru już zostało rozpoczęte. Prokurator i sędzia śledczy zwiędzali wczoraj miejsce wypadku, badając drobiazgowo miejscowość i rozpytując się świadków o szczegóły katastrofy. Może dochodzenie sądowe potrafi uchylić tajemnicę po dziś dzień zasłonę przyczyny złowrogiego wypadku.

Wczoraj krążyły uporcezywie pogłoski, jakoby niezwłocznie po wybuchnięciu ognia przez biegnących na ratunek oficjalistów teatralnych został schwyty na scenie teatru wielkiego jakiś człowiek obcy szukający ucieczki. Człowiek ten, w którym naturalnie domyślano się sprawy pożaru, miał być oddany w ręce władzy. Po sprawdzeniu i ta pogłoska okazała się prostym wymysłem, żadnego nawet podobnego zdarzenia nie było zupełnie...

Dotychczas jednakowoż nie sprawdzono dokładnie tej okoliczności, czy rzeczywistą jest wieść, że na kilka godzin przed ukazaniem się płomieni jakiś człowiek, lub też, jak powiadali inni, jakichś trzech ludzi z dymiącymi się papierosami chodziło po dachu teatru rozmaitości.

*

Teatr Rozmaitości ubezpieczony był podwójnie w oddzielnych towarzystwach. Jedno (gubernjalne) miało w swej opiece mury gmachu ubezpieczone w pewnej części wartości realnej na 55 tysięcy rubli; w drugim (prywatnym) zabezpieczone zostały ruchomości teatralne. Dotychczas jednak wartość zniszczonych ruchomości nie została unormowana.

*

Do liczby wyliczonych już przez nas poszkodowanych należy także kontroler Borzysławski, woźny Kamprad, literat Sygietyński (któremu spalono lub rozkradziono wszystko doszczętnie), oraz kilka osób należących do personelu handlu p. Bocqueta i cukierni p. Janowskiego.

Podobno policja wzięwszy do serca straty podwójnie poszkodowanych, zdolała schwytać już kilku amatorów łowów przy blasku łuny pożarnej i wycafać część zrabowanych przedmiotów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według okólnika ministerstwa skarbu, z dniem 13-ym lipca r. b. zmienione będą opłaty akcyzne; z dniem zaś 13-ym stycznia roku przyszłego ulegną podwyżce opłaty od restauracyj.

— Z rozporządzenia ministerjum komunikacji lądowych i wodnych notatki o ruchu żeglugi na rzekach, kanałach i jeziorach winny być sporządzane systematycznie z możliwą dokładnością przez wszelkie urzęda policji wodnej, w braku zaś takowej przez dozorców wodnych przy mostach służach i portach, lub wreszcie przez miejskie dozory portowe. Notatki mają dotyczyć ilości i gatunku towaru, rodzaju statku i jego objętości.

— W właściwych sferach poruszono kwestję zmiany dotychczasowej zasady wydawania pensyj emerytalnych profesorom uniwersytetu.

— Z inicjatywy ministerjum komunikacji wprowadzone być mają wkrótce na wszystkich drogach żelaznych wagony t. zw. „szpitalne”. Wagony, o których mowa, przy odpowiednim urządzeniu i zaopatrzeniu w łóżka pozostawać mają na postojach główniejszych stacji, celem przewożenia chorych lub uległych wypadkowi pasażerów.

— Kary paszportowe. Za przetrzymanie paszportów wydanych wewnątrz kraju obłożono w r. z. karą 417 osób w sumie rs. 986, za przetrzymanie zaś

mi włosami wieśniak krzyż dźwigał, a obok niego również stary, również siwizną przypruszony dziad kościelny niósł chorągiew żalobną, ksiądz z organistą kroczyli za nimi, psalmy śpiewając — a dalej postępował niewymyślny z drabiniastego wozu urządzony karawan.

Cztery konie rwały się z niecierpliwości i zimna. Na wierzchu improwizowanego karawanu spoczywała trumna. Na pomoście dywanem okrytym, który jej za podstawę służył, siedziało czterech ludzi z pochodniami w rękach — a dalej za tym wozem żalobnym kilka powozów, bryczek i garstka ludzi w siermięgach piechotę...

Ci co w powozach i na bryczkach siedzieli, byli pootulani w futra i chustki ciepłe tak, że trudno było też dojrzeć — ale musiały być i łyzy, bo żadna rozmowa nie przerywała milczenia, żaden głośniejszy okrzyk nie naruszył uroczystej ciszy...

Wiatr w przelocie chwycił westchnienia dwóch kobiet i niósł je na swych skrzydłach lotnych daleko. Nareszcie kiedy orszak już prawie z lasu wychodził i światło w tuż obok leżącej wiosieczce ujrano, odezwały się dzwony z kościółka, z którego wnętrza gromadka ludzi z światłem i księdzem na czele wyszła na spotkanie konduktu...

Wioska rozciągnięta pod lasem w ukośnym kierunku do drogi, przez którą żalobny pochód ciągnął, nie spała jeszcze, a małe okienka chat wiejskich świeciły z oddali jakby oczy ciekawe.

Śpiew brzmiał coraz głośniejszy, jęk dzwonów rozlegał się w suchem i mroźnym powietrzu, potem dwa naprzeciwko siebie idące orszaki połączyły się w je-

den i wraz z trumną kołyszącą się na ramionach ludzkich zniknęły w otwartych drzwiach kościoła...

Trumna spoczęła na katafalku wysokim, obstatowanym świecami, odezwały się poważne tony organu, a w kwadrans później ludzie się rozeszli, światła pogasły i tylko jedna zawsze przed ołtarzem gorejąca lampa rzucała blade światło na frontowe okno kościelne.

Noc cicha, mroźna, a ciemna ukryła w swej pomroce łyzy wdowy i sierot, a okalające cmentarz lipy szeptały gałązkami cichy pacierz... za umarłych może.

Ostatni akt tego obrządku smutnego odbędzie się jutro.

Na cmentarzu, raczej wykuta w zmarłej ziemi niż wykopana mogiła oczekuje już gościa, który w niej na długo, może na zawsze nawet, zamieszka; jeżeli kiedyś z biegiem czasu cmentarz nie zamieni się w pole, a pług rolnika w przyszłości nie dobedzie na powierzchnię ziemi kości naddziada swojego.

Sąsiad w tej kościelnej wsi mieszkający, przyjaciel zmarłego, serdecznie przyjął w dom swój wdowę, sieroty a ta garstka dalszych sąsiadów, która w jutrzejszej smutnej ceremonii uczestniczyć miała — a którą nie zdołał pomieścić pod tą niską, ale zawsze ciepłą, zawsze na przyjęcie blizkich otwartą strzechą, ta na plebanji u starego proboszcza znalazła kąciek, w którym się ogrzała nieco i przenocowała wygodnie.

Zobaczymy jutro przy świetle dziennem tych ludzi, to niegdyś zwawe — a dziś przerzedzone i sępniale grono pracowników roli.

Teraz kiedy jedni zasnęli snem twardym, a drudzy łyżem wodze pociwiwszy, pytają Boga za co ich tak ciężkiem dotknął sieroctwem? powiedzmy, kogośmy przeprowadzili przy świetle pochodni na ostatni... nocleg w kościele...

Ten co tam leży w trumnie, blade z oczami przy mknętemi zimnym pocałunkiem śmierci, był to niedawno jeszcze silny, imponującej postawy mężczyzna...

Siwy wąs zawieszisty ozdabiał twarz jego pełną, typową, ogorzałą mocno, niebieskie oczy duże partryły marsowato — lecz częściej miały w sobie wyraz łagodności i dobroci.

Znała to była postać w okolicy całej, któż to nie pamięta tego pana Jana, któż nie doznał od niego serdecznego współczucia i pomocy w nieszcześciu, pociechy i dobrej rady w niedoli.

Była to kość z kości i krew z krwi szlacheckiej, ze wszystkimi przymiotami i wadami tej klasy ludzi.

Serce otwarte, charakter buńczuczny nieco lecz szlachetny, otwartość i szczerłość a przytem najzupełniej niedbalstwo o własne dobro — oto jego obraz.

Jedyny, choć do rany przyłóż, przyjaciel dla drugich a wróg samemu sobie, pozostawił też interes w stanie zupełnego zaniedbania, a ta Dąbrówka, ta duża niegdyś a od trzech wieków w posiadaniu jednej rodziny pozostająca wioska pod brzemieniem ciężarów nadmiernych ledwie że ostać się mogła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

takichże dokumentów do Cesarstwa 396 osób grzywną w sumie rs. 1,028.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się ferie sądowe w Królestwie polskiem; w sądzie okręgowym warszawskim początek ferij przypada za dwa tygodnie.

— Sianokosy w uroczym parku łązienkowskim już się rozpoczęły. Trawa jest niezwykle bujną i pomimo długotrwałych upałów dość delikatną.

— Praktyczny pomysł. Przy studniach wodociągowych publicznych mają być urządzone kubki metalowe na łańcuszkach dla użytku mniej zamożnej publiczności. Dzierżawcy studni obowiązani będą czuwać nad całością kubków.

— Brak dorożek. Osoby przybywające koleją nadwiślańską do Warszawy uzalają się na zupełny brak dorożek na stacji tutejszej, wskutek czego, nietylko iż długo wyczekiwać muszą, ale jeszcze obok przepłacania za kurs do miasta opłacać są zniewoleni haracz tragarzom kolejowym za ich sprzwadanie. W dniu wczorajszym zrana oczekiwali na pasażerów przy stacji tylko 4-ry dorożki, których numery nie były złożone, lecz pozostawały w rękach tragarzy! Wszakże istnieją i pod tym względem odpowiednio przepisy?

— Po zarobek. W dniu wczorajszym nad wieczorem przeciągał przez Warszawę z dworca wiedeńskiego na dworzec kolei terespolskiej liczny zastęp górali dających po zarobek na Podlasie, gdzie obfity sianokos wymaga wiele sił roboczych. Górale trzymali się w jednej „bandzie”.

— Br. Brenner—Felsach, generalny konsul Austro-Węgier w Warszawie udał się na urlop dwumiesięczny; obowiązki jego sprawować będzie wice konsul Emeryk Pietschka.

— Posłowie japońscy powracający z całym otoczeniem swoim z uroczystości koronacyjnych w Moskwie, przybyli do Warszawy w dniu onegdajszym o godzinie 7-ej, pociągiem kurjerskim kolei warszawsko-terespolskiej.

— Z teatru. Publiczność dała wczoraj dowód bardzo zdrowego rozsądku, zgromadziwszy się w teatrze wielkim na „Fausta” rozpoczynającego nową serję występów abonamentowych Józefiny Reszkówny, tak jak gdyby dnia poprzedniego nie patrzyła na katastrofę, która pochłonęła teatr różnaitości. Teatru codziennie się nie palą, a że zgorzała scena w najgorszych warunkach bezpieczeństwa publicznego postawiona, nie idzie zatem, żeby dać się opłonić panice, i stronić od teatru wtedy, kiedy poparcie publiczności więcej niż kiedykolwiek będzie mu potrzebne. Dziwną byłaby nawet ta obawa publiczności wobec odwagi artystki, która z niej żadnej korzyści ciągnąć nie będzie, bo gdyby nawet naraziła się, czyni to dla dobra publicznego. Tlumne zebranie się wczoraj słuchaczy w teatrze dowiodło też raz jeszcze, jak wielką musiała być siła przyciągająca talentu Józefiny Reszkówny — skoro przegrywając w abonamentach wahania instynktu zachowawczego. O samem przedstawieniu nie nowego nie mamy do powiedzenia. Reszkówna śpiewała świetnie, a publiczność przyjmowała artystkę z gorącą sympatją.

— Na rzecz odbudowy teatru różnaitości. Dowiadujemy się, iż pp. Wacław Wernicki i Henryk Dziewulski zakupują całe sobotnie przedstawienie teatru wielkiego i urządzają w tym dniu widowisko na rzecz odbudowy spalonego teatru różnaitości. Przedstawienie to składać się będzie z jednego aktu opery z udziałem p. Reszkówny, która nadto odspiewa arję „Inflammatus” i piosenki polskie wykonane na ostatnim koncercie, z jednego aktu komedji z Żółkowskim i z jednego aktu baletu, w którym wystąpi nowo-mianowana prima ballerina p. Ludwika Adlerówna. Zamówienia na bilety przyjmują już od dzisiaj pp. Wernicki i Dziewulski, sprzedaż zaś biletów rozpocznie się w piątek w mieszkaniu p. Henryka Dziewulskiego, adwokata przysięgłego, ulica Erywańska nr. 5-ty. Nadatki z wdzięcznością będą przyjmowane. Ze względu na cel przedstawienia możemy być pewni, iż hojnie się one posypią.

— Wścigi. Na dzień dzisiejszy zapowiedziane są drugie z rzędu wścigi. Program ich jest następujący. Nagroda towarzystwa a imienia hr. Fapupaję. Nagroda dla koni 3-letnich i starszych, urodziona w Cesarstwie i Królestwie Polskiem rs. 1,000; nagroda głównego zarządu stad rządowych (Criterium) dla koni 4-letnich wszystkich krajów rs. 1,400; nagroda głównego zarządu stad rządowych (specjalna) dla 3-letnich ogierów i klaczy należących do nas rs. 3,000; nagroda towarzystwa „totalizatora” rs. 150 (Hurdle-race) dla koni 4-letnich, które nie wygrały żadnych nagród; nagroda „miasta Warszawy” (Hurdle-race) dla koni

4-letnich urodzonych w Rosji w przedmiocie, drugiemu koniowi rs. 100. Ostatnie dwa wścigi najezone będą czterema przeszkodami. Koni zameldowano 13, lecz do startu stanie nierównie więcej. Początek wścigów o godzinie 4 1/2.

— Otrzymujemy następujące pismo: „Szanowny redaktorze. W imieniu swoim i innych podnoszę głos w sprawie konkursu na szkołę w Sosnowicach. Konkurs ten miał być w dniu 3-im czerwca r. b. ostatecznie rozstrzygnięty. Dwa miesiące blisko jak projekty złożone zostały, a po interpelacji w tej kwestji i zapewnieniu nas przez Kurjera Warszawskiego, iż decyzja ogłoszona będzie dnia 3-go czerwca, nie do tego czasu o losie projektów nie wiemy, mianowicie gdzie są wystawione, jakiej podległy krytyce, kto wreszcie sąd konkursowy składa. Kwestje powyższe obchodzą blisko tak współkonkurujących, jak w ogóle techników budowniczych, a dotykamy ich zaś choćby ze względu na zaniedbywanie zwykłych koniecznych form konkursowych.— Z poważaniem Z. A.

— Około teatru, podczas tłoczenia się publiczności pragnącej oglądać pogorzelsko, operowało, jak już donosiliśmy o tem, sporo rzeźmieszków. Młodzi inymi panom M. i O. skradziono pugilaresy, a trzem osobom zegarki wraz z dewiskami.

— Wybuch pary. Na Nowowiejskiej w fabryce żelaznej wskutek wybuchu pary uległ ciężkim poparzeniom robotnik Aleksander W.

— Samobójstwo. Na Nowokarmelickiej otruła się 18-letnia dziewczyna Anna S. Pomimo udzielonej bezzwłocznie pomocy lekarskiej, życie S. grozi poważne niebezpieczeństwo.

— Wypadki. Na Wolskiej za rogatkami znaleziono pod parkanem posesji G. podruczone niemowlę płci żeńskiej, które państwo G. przyjęli na wychowanie za swoje.— Na Marszałkowskiej Teofil O. spadł z wysokiego frachtowego wozu i złamał nogę.— Na Podwalu Józef D., wyskakując z tramwaju, w czasie biegu upadł i złamał nogę.

— Uczczenie zasług.

W tych dniach na ementarzu powązkowskim stanął pomnik wzniesiony przez byłych uczniów instytutu marymonckiego ku czci profesora tegoż instytutu Wojciecha Jastrzębowski.

Pomnik ten, cały z marmuru, przedstawia zlaną kolumnę, na której zawieszony jest wieniec z medaljonem kochanego profesora i „ojca młodzieży”. Na piedestale znajduje się napis: „Wojciechowi Jastrzębowskiemu, b. profesorowi instytutu marymonckiego, wdzięczni uczniowie.”

W dniu 15 b. m. odbędzie się też, jak wspominaliśmy, odsłonięcie kamienia pamiątkowego wmurowanego w kościele świętokrzyskim.

— Z wystawy.

Wczoraj na placu wystawy zebrał się spory kontyngens publiczności, wkrótce jednak silny deszcz zaalarmował wszystkich.

Naturalnie, kto nie miał miejsca w trybunach, musiał opuścić wystawę, wśród zwiększającej się ulęwy. Szereg zapowiedzianych konkursów rozpoczął wścig rysaków w zaprzęży.

Kandydatów stanęło dwóch; jeden z nich wycofał się w biegu, wścig więc został nierozstrzygnięty. Drugim był wyższy parów z przeszkodami, w którym p. Augustynowicz jak zwykle przodował.

Trzecim był konkurs powożenia dorożkami. Kandydatów stanęło aż pięciu, mianowicie dorożki oznaczone numerami 1, 29, 89, 179 i 712. Najlepiej powozili dorożkarze nr. 89 i 1.

W wścigu koni wierzehowych klusom wzięło udział czterech jeźdźców (z tych dwóch berejterów pp. Gobiński i D'Ehn).

Wścig ten nie zainteresował publiczności, nadto nie wiadomo, kto pierwszy dojechał do mety.

Delegacje sędziowskie w działach: bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu, ukończyły już swoje czynności i przyznały nagrody wystawcom.

Nagrody te są następujące:
W dziale bydła: Władysław Przyłubski z Zator, otrzymał medal srebrny, C. Pepfer z Amalienshof, dyplom uznania, A. Schür z Grodziska, medal srebrny, hr. Aleksander Jezierski z Garbowa, medal srebrny, Zygmunt Boenisch z Warszawy, list pochwalny, Bogumił Schajder z Jelenki, list pochwalny, hr. Katarzyna Platerowa, z Hruszniewa, list pochwalny, Wiktor Suski z Golljan, medal srebrny, hr. Kany, Wiktor Zamowski ze Starej Wsi, dwa medale srebrne za pojedyncze okazy, Karol Dietrich z Żyrardowa, medal srebrny i S. Cichanowski z Grodzca, potwierdzenie złotego medalu;

w dziale owiec: hr. Stanisław Aleksandrowicz z Konstantynowa, potwierdzenie złotego medalu, Jan Górski z Woli Pękoszowskiej, medal srebrny, br. Rudolf Gersdorf z Parska (W. Ks. Poznańskie), list pochwalny, Rudolf Giëppner z Dwęcżyn (W. Ks. Poznańskie), list pochwalny, Rejnhold Riebold z Piorkowa, medal srebrny.

W dziale trzody chlewnej: hr. Aleksander Jezierski z Garbowa medal złoty, Izabella Ryxowa z Prąmowa dwa medale srebrne i dozorczy chlewów rs. 50.

W dziale drobiu: Izabella Ryxowa potwierdzenie złotego medalu i rs. 100 nagrody pieniężnej.

W działach: koni, psów i przedmiotów mających związek z chowem i pracą koni delegacje w dniu jutrzejszym ukończą swoje czynności.

Uzupełnioną listę nagród podamy po ukończeniu prac wymienionych delegacji.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej, odbędzie się próba wozu pomysłu p. Wiktora Łozińskiego, który oszczędza siły pociągowej o 90%.

Na dziś, po wścigach, program zapowiada: wjazd ekwipaży, przedstawienie koni wierzehowych i wścigi włościan, do których zwycięzca z poprzednich wścigów nie będzie dopuszczony.

Polowanie z psami przez przeszkody nie dojdzie do skutku z powodu braku kandydatów...

— Z typów staromiejskich.

Do galerji typów z dzielnicy staromiejskiej, których kilka przedstawiliśmy już naszym czytelnikom, przybywa jeszcze jeden w osobie Antoniego Korabiewicza, emeryta, zmarłego przed trzema tygodniami.

Korabiewicz w chwili śmierci, jak stwierdza metryka wyjęta z akt stanu cywilnego parafji Panny Marji, liczył 96 lat wieku, chociaż na kilka dni przed śmiercią czterstwy i zupełnie przytomny starszek niewyglądał więcej jak na lat 60.

Dziwnie bo też był zakonserwowany, przez całe życie nie radząc się żadnego lekarza.

Urodził się i umarł w tej samej kamienicy na Starem Mieście w pobliżu Zapiecka.

Korabiewicz był kiedyś urzędnikiem w komisji spraw wewnętrznych.

Jaki mianowicie zajmował urząd i kiedy wyszedł do emerytury?—niemogliśmy dociec, tytułowano go zaś, jak tysiące innych, „panem radcą”...

Całe życie był celibatorem i głośno oświadczał się zawsze z pewną nienawiścią do kobiet...

Podobno za młodu, jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego, jakieś płochliwe dziewczętko zażartowała sobie z uczuciem pana Antoniego i zdał nienawisć do całej pięknej polowy rodzaju ludzkiego...

Natomiast Korabiewicz lubił dwie rzeczy: muzykę i... wino.

W muzyce był nie bardzo wybrednym, zadowolniał się bowiem katarynkami i pozytywkami, których sam posiadał niepoślednią kolekcję.

Jak się ze spisu inwentarza okazało, Korabiewicz zostawił 13 pozytywek i 8 katarynek nabytych w rozmaitych czasach!

Instrumenta te wygrywały melodie wyłącznie swojskie...

Co do wina emeryt nasz piwnicy własnej nie posiadał, ale był codziennym gościem Fukiera, którego tajemnicze sklepienia znał na wylot.

Innego wina, a nawet w ogóle trunku, oprócz węgierskiego, nie pijał.

Smak też miał tak wyrobiony, iż najsłynniejsi kipyry czołem bili przed starym Korabiewiczem.

O nim to krąży znana w sferze kupców anegdota, iż gdy raz podczas chwilowej nieobecności wlano K. do kieliszka starego wina dwie krople wody, emeryt, pokosztowawszy, natychmiast spostrzegł niewczesny żart i zawołał zgorszony:

— A któż to mi na poczekaniu ochrzcil wino?

Wierny antypatji swojej do płci białej, cały swój majątek, wynoszący kilkanaście tysięcy rubli, zapisał dalszemu krewnym, z pominięciem dwóch siostrzenic, którym w dowód pamięci przeznaczył. pozytywki i katarynki!

— Nowość.

Warszawa ujrzy wkrótce istotną nowość. Będzie nią występ... panny O., młodej hypnotyzerki!

Osoba ta liczy 27 lat wieku, błyszczy świetną kompleksją i... przewyższa podobno głośnego Donato. Zobaczymy.

— Ogłoszenia.

„Pewien młody człowiek, pragnący się ożenić, poszukuje kobiety młodej, tyle laskawej, żeby raczyła wybić mu ten zamysł z głowy.”

— W ogrodzie Saskim.

Dziesięcioletni Antoś do Heli...

— Wiele masz lat?

— Siedmi!

— Siedmi! Co też mówisz? Z temi kobietami to taka bieda, każdaby chciała być młodszą niż jest!

— W restauracji.

Zgryźliwy gość zbliża się do bufetu, za którym siedzi niemłoda już buchalterka.

— Proszę pani, jabłko, które mi podano na deser, było zepsute...

— Cóż ja na to poradzę, proszę pana, przecież we środka nie siedziałam!

— Tegoby tylko brakowało!

— Rząd gubernjalny piotrkowski przeznaczył sumę rs. 12,000 na wybrukowanie głównego placu bazarowego w m. Tomaszowie.

— Gubernja lubelska nawiedzona została w ciągu dwóch tygodni maja 11 pożarami, które spowodowały strat ogółem na rs. 23,000.

— W seminarjum djecejalnem w Włocławku odbywać się będą w dniu 3-im lipca r. b. egzaminy kandydatów do stanu duchownego.

— W Sejnach zmarł ś. p. ks. Andrzej Dorobis, prałat archidjakon kapituły sejneńskiej.

— Obfitość owoców. W guberni lubelskiej spodziewany jest w r. b. niezwykle urodzaj owoców. Pod względem obfitości pierwsze miejsce zajmują jabłka i grusze.

— Więzienia w Kaliszu, Sieradzu i Łęczycy mają być w r. b. wyrestaurowane kosztem sumy 8,500 rubli.

— Marki pruskie. W Łodzi, Piotrkowie i Częstochowie pokazały się w obiegu wpośród sfer kupieckich fałszywe marki pruskie. Są to miedziane monety, bardzo zręcznie posrebrzone i zaopatrzone stemplem do złudzenia naśladowującym oryginał. Dotychczas na ślad fałszerzy nie trafiono.

— Uszkodzenie parowozu. W dniu wczorajszym o godzinie 12-ej m. 5 w południe, w skutek pęknięcia kluby resorowej u parowozu, prowadzącego pociąg kurjerski z Pragi do Brześcia, tenże na pierwszej wiorście za przystankiem Szaniawy musiał być zatrzymanym. Po dokonaniu tymczasowej reparacji, pociąg wyruszył w dalszą drogę, opóźniwszy tylko o 47 minut wyjazd swój z Międzyrzecza. Opóźnienie to nie wpłynęło wcale na prawidłowy bieg innych pociągów.

— Sezon pożarów. Ilość pożarów w miesiącach letnich zazwyczaj szybko się zwiększa. Oto w jednej guberni lubelskiej w ciągu dwóch ostatnich tygodni wydarzyło się 11-cie pożarów, które zrzuciły strat w ubezpieczonych budynkach za sumę 14,000 rs. a w nieubezpieczonych ruchomościach na 10,000 rub. srebrem.

— Pożar. W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m. w osadzie Wawer pod Warszawą powstał pożar w kolonji, należącej do pani N. Płomień szerył się z wielką gwałtownością i strawił dwóch z wszelkimi zabudowaniami oraz inwentarz żywy i martwy. Pomocy okazał się wielki brak, dopiero nad ranem przybyli ludzie z sikawką. Straty są znaczne, ludzie pozostali bez dachu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bronisława ze Szczepkowskich **Ziencina**, żona urzędnika Banku Polskiego, po długiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 11 czerwca r. b. Przejęty smutkiem mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 14 czerwca, we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2085—

† Ś. p. Władysław **Piasecki**, artysta dramatyczny teatrów warszawskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 11 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem i braćmi zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski, we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 4-ej po południu. —2087—

† Dnia 14 czerwca, we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Kowalkowskiego**, starszego felczera, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostala żona z córeczką zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2084—

TELEGRAMY WŁASNE

„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 12-go czerwca.

Parlament niemiecki przyjął na dzisiejszem posiedzeniu zgodnie z życzeniem rządu budżet państwa na r. 1884/5, poczem sesja została zamknięta.

Paryż 12-go czerwca.

Rząd postanowił wysłać dalszych 6,000 żołnierzy do Tonkinu, tudzież zażądać u izb nowego kredytu w wysokości 10 milionów fr.

Paryż 12-go czerwca.

Ostatnią eksplozję w Montceau les Mines przypisują konserwatystom, którzy w ten sposób chcieli udaremnić zapowiedzianą na dzień 14-ty lipca amnestję dla górników tamtejszych.

Rzym 12-go czerwca.

Wczorajsze wybory municypalne, które wypadły—jak wiadomo—w duchu katolicko-zachowawczym—odbyły się na podstawie kompromisu pomiędzy obu temi stronnictwami, zawartego celem usunięcia radykalistów.

Londyn 12-go czerwca.

Rząd chiński zawiązał władzę francuskie do usunięcia okrętów z nad wybrzeży Malakki i Kochinchiny.

Konstantynopol 12-go czerwca.

Patryarcha grecki doręczył W. Porcie memorjał gminy, domagający się utrzymania przywilejów i niezawisłości (*immunité*; przyp. red.) patryarchatu, tudzież utrzymania w mocy jego władzy sądowniczej.

Cetynja 12-go czerwca.

Tendencyjny biuletyn *Glasi Czernagorca* donosi o stłumieniu powstania albańskiego i o przywróceniu władzy sułtańskiej. Biuletynowi wszakże nie daje nikt wiary wobec wiadomości nadchodzących ze Spuzu i Podgorzycy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 12-go czerwca (od delegacji jarmarcznej).

Dowóz wełny na jarmark dzisiejszy wynosił około 16,000 centnarów. Mycie w ogóle dosyć zadowalniające. Ceny najlepszych gatunków o 2 talary na centnarze wyższe.

Berlin 12-go czerwca godz. 9 min. 25 wieczór.

Uspokojenie dzisiejszej giełdy berlińskiej było w ogóle lepsze, a dla niektórych wartości nawet bardzo mocne. Szczególne ożywienie panowało na polu, którego przewodnikami papierami są kredytówki i udziały dyskontowo-komandytowe. Z rent obcych węgierska nieco wyżej. Konsole rosyjskie trochę droższe. W ogóle jednak interesów dokonano bardzo tylko niewiele. Ruble również cokolwiek mocniej, skutkiem wiadomości z Petersburga. Przy końcu zebrania giełdowego uspokojenie w ogóle bardzo mocne.

Berlin 12-go czerwca. (godzina 5 minut 30 w.)
(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjskiego w transakcjach natychmiastowych	201.20
Weksle na Warszawę	200.90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.10
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.—
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	56.70
Akcje kredytowe	508.—
Listy zastawne serja I-sza	62.60
Weksle na Londyn krót.	20.51
" " długot.	20.33
Żyto w towarze gotowym	148.—
Żyto na dostawę	151.25

Petersburg 12-go czerwca godz. 7 m. 40 wiecz
(notowanie urzędowe).

Weksle na Londyn	23 ¹¹ / ₁₆
Pożyczka premjowa I-ej em.	223 ¹ / ₄
" " II-ej em.	211 ¹ / ₄
Półimperjały	8.35

Ogólne wzmocnienie się uspokojenia na giełdzie berlińskiej wywołało też pewną poprawę w kursie rubli. Poprawa ta mierna raz ze względu na przyczynę, a powtórze ze względu na rozmiar zwykły, która wynosi zaledwie 25 fenigów na 100 rs. a ten sposób powróciliśmy do kursu z dnia poprzedniego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż dotąd kursa warszawskie stały poniżej równi berlińskiej, należałoby niezmiennie kursów wczoraj przez giełdę ustanowionych i dopiero nastąpiłoby zrównanie. Zależać to będzie od uspokojenia giełdy berlińskiej dzisiejszej, która się zmanifestuje w depeszach szacunko-

wych porannych, które o kierunku działalności giełdy warszawskiej stanowiąc będą.

J. Wł.

Gdańsk 11-go czerwca roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.50.
" " regulacyjna bieżąca	9.—.
" " na dostawę jesienną	9.20.
Żyto cena najwyższa za polskie	5.90.
" " regulacyjna	5.90.
" " na dostawę jesienną	6.25.
Jęczmień browarny	5.30.
" na paszę	5.—.
Groch do jedzenia	7.60 średni.
" na paszę	7.—

Przed jarmarkiem na wełnę.

II.

Jak to już donosiliśmy wczoraj, już delegacja jarmarczna rozpoczęła czynności swoje i otworzyła zebrania.

Zanim więc przystąpić nam przyjdzie do sprawozdań z jarmarku warszawskiego, przebież choć pokrótce wypadki świeżo odbyte jarmarki w sąsiednich nam miastach niemieckich i przedstawiciele ogólny stan interesów w handlu wełną.

Wszystkie te jarmarki, a mianowicie w Lignicy, Swidnicy, jak również i w ostatnich dniach w Wrocławiu odbyły, dobrze bardzo wróżą dla posiadaczy wełny.

Wszędzie przy stosunkowo niewielkim dowozie, ceny nie tylko utrzymały się na poziomie zeszłorocznym, ale nawet podniosły się o 3 do 6 a nawet 9 m. na centnarze.

Na jarmarkach mniejszych zakupy odbywały się nader szybko. W kilka godzin cały dowóz był rozkupiony, zaczynając jak zwykle od gatunków najlepszych, za którymi jednak szły zaraz pośledniejsze; tak że ostatecznie wszystko sprzedawano.

Na wrocławskim jarmarku uspokojenie było również dobre i gdy przed jarmarkiem ciężko bardzo zawierano interesa i interes cały szedł bardzo ospale, z pierwszym dniem jarmarku wszystko się ożywiło i już około południa pierwszego dnia jarmark główny uważać można za skończony.

Wełny dowieziono znacznie mniej aniżeli w roku poprzednim a i remanent starej wełny był stosunkowo niezna- czny i wynosił około 3,000 centnarów.

Płacono we Wrocławiu za wełny szląskie od 150 i 156 m. za centnar pośledniej, do 265 a nawet i wyżej za wysoko cienką; na wełny poznańskie od 165 do 178 marek za centnar.

Mycie wełny na wszystkich dotychczasowych jarmarkach okazało się zupełnie zadowalniającem.

Przewaga w dostawie leży po stronie gatunków lepszych. Jarmarki krajowe, jak kaliskie—odbyły się również w dobrych warunkach, choć jako bardzo drobne wpływu swego wywierać nie mogą.

Na składach warszawskich również pozostałość z roku zeszłego jest bardzo mała, a dowóz przedjarmarczny bardzo jest skąpy z powodu opóźnienia strzyży ze względu na późne zimna.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, jeżeli tylko wywozowi wełny zagranicę nie staną na przeszkodzie zakazy ze strony rządu niemieckiego, spodziewać się należy, że i na jarmarku warszawskim, za wzorem innych, o których wspominaliśmy, ceny podniosą się cokolwiek.

W sprawie owych zakazów, o ile nas zapewniano—choć urzędowego zawiadomienia nie ma—będą one uchylone dla wełny z jarmarku pochodzącej, jako już za zdrową i ze zdrowych owiec pochodzącą uznanej, co wedle przepisów urzędowych świadectwami jest dla każdej partji wełny stwierdzone.

J. Wł.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 11.

Teatr „Nowy Świat“

(ulica Nowy-Świat nr 41)

Dziś: „Wesoła Wojna“.

„Alhambra“

(drugi teatr Nowy-Świat, ul. Miodowa)

Dziś: „U Bismarka“, „Echo w lesie“, „Złoty cielec“ (na żądanie) i „Tadzio u Tadzi“ (po raz pierwszy). —2017—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie przedstawienie prestidigitatora Verbeck'a z teatru „Nouveautés“ w Paryżu. Początek o godzinie 8-ej i pół wieczorem. —2080—

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —529—

2004) Dr **Meyerson**, po odbyciu dłuższych studjów za granicą, leczyspecjalnie choroby **gardła, nosa i uszów**. Tomackie 3, dom p. Manna, od 4—6 p. p.

Korzystny interes

Zakład Najmu Powozów,

egzystujący od lat 10-ciu w dardzo dobrym punkcie, z powodu innych zajęć, jest do sprzedania za rs. 10,000. Suma wymagalna zaraz rs. 6,000.

Wiadomość w cukierni Vincentego, róg Miodowej i Długiej. —2079—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.	Przych.
	godziny i minut.	godziny i minut.
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powyzsze pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 15 w.	7 15 r.
Osob. miej. 3 kl. do Piotrkowa	7 — w.	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Osob.-miejs. 3 kl. do Kutna	4 20 pp	9 15 r.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	8 53 r.	7 14 w.
Pocztowy 3 klasy	4 — 5 pp	1 53 pp
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 13 r.	7 43 w.
Osobowy 3 klasy	6 48 w.	3 33 p.
Pocztowy 3 klasy	11 38 w.	9 — 8 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Osobowy	9 20 r.	7 58 w.
Pocztowy	6 25 w.	10 55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4 — 7 pp	9 17 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy	10 20 r.	6 58 w.
Towarowo-osobowy do Pila- wy	4 — 7 pp	10 10 r.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro,
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho-
mości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprowadza takowe każdodziennie z wol-
nej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,
tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-
żuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i
wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy,
t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wie-
czór, w Święta, od 12 do 6. 27

DOLINA SZWAJCARSKA
Środa 13 Czerwca
Koncert Symfoniczny
JULJUSZA LAUBE,
między innymi:
Uwertura Nosiwoda, Cherubini.—Andante-
Cantabile, Czajkowskiego.—La Jeunesse d'Her-
cule, Saint-Saënsa.—Arioso, Händla, (na
żądanie).—Symfonia (№ 5 C moll), Beetho-
vena.
Początek o godzinie 7-ej. 1278
Wejście kop. 40. — Dzieci kop. 15.

Do sprzedania
FOLWARK
odległy od Warszawy mil 8 1/2, wólk 10 m.
25, w tem łąk pięknych m. 80, lasu m. 40,
pastwisk m. 24, z kompletnymi obsiewa-
mi i inwentarzami, budowlę dobre, cena wło-
ki rs. 3.500, połowa szacunku wymagalna, a
druga za lat 4. Wiadomość Bracka № 19,
wehód od Chmielnej bramą, mieszkania № 2,
od 2 do 5; tamże w bliskości Warszawy z
majątku rozparcelowanego, wólk od 12 do 18
z budowlami i obsiewami, dwie dzierżawy do
odstąpienia. 2187

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
poleca następujące dzieła

treści agronomicznej i gospodarczej:

	Rs. k.		Rs. k.
Barański. Chów koni, poprzedzony wykładem ogólnym zasad hodowli zwierząt gospodarskich, z 21 rycinami rys. Juljusza Kossaka. Lwów 1883.	5 60	Lyskowski Ignacy. Gospodarz. 6-te poprawne wydanie kartonowa- ne. Treść: Rolnictwo.—Hodo- wanie i choroby koni, bydła i o- wiec.—Ogrodnictwo. Pszczel- nictwo.—Rozmaitości gospodar- skie, 1882.	— 60
Baumeister W. Chów trzody chle- wnej, przeł. z 4-go wyd. niem.	1 —	— Trzy nauki gospodarskie. War- szawa 1883. Wyd. nowe.	— 15
Boczyński. O różnej wartości bura- ków w cukrownictwie i ich u- prawie, tudzież o użytkowaniu materji nawozowych atmosfery- cznych, opartem na nowej meto- dzie uprawy ziemi	1 20	Maciejowski J. O plantacji bura- ków.	— 35
Bydło. Ustęp z encyklopedji rolni- ctwa.	1 —	Mańkowski. Notatki gospodarza z po- dróży po Anglii. Kraków 1833.	— 90
Choiński. Urządzenie lasów, podre- cznik dla dla obywateli ziem- skich z 8-ma tablicami	2 —	Mieczyski A. Gospodarstwo mle- czne, wedle najlepszych źródeł, praktycznych skreślone. 134-ry drzewor. w tekście.	— 60
Czy dzielenie ziemi jest przyczy- ną ubóstwa włościan w Galicji. Kraków 1882.	— 70	Mokronowski Antoni. Roadstery i ich użyteczność dla polepszenia rasy koni krajowych z 2-ma tabl.	1 —
Dąbrowski L. Regulamin dla gos- podarzy wiejskich, oraz urzą- dzenia gospodarstwa parobcza- nego.	— 50	Patzig G. C. Praktyczny rzadca eko- nomiczny, wedł. wymagań tego- czesnych, podręcznik praktycz- nie pouczający dla właścicieli dóbr, rządów, dzierżawców, w ogóle dla wszystkich zajmują- cych się praktycznie gospodar- stwem. 2 tomy.	3 —
Gohren dr. Prawa natury w żywie- niu zwierząt domowych gospo- darskich. Przekład studentów instytutu gospodarstwa wiejskie- go i leśnictwa w Puławach pod redakcją Teofila Cichońskiego, z dołączeniem w tekście rysun- kami, z 1880 r.	4 —	Przewodnik dla leśniczych. Zbiór wiadomości z gospodarstwa la- sowego i odnośnych nauk po- mocnych dla użytku właścici- eli lasów. Lwów. 1876.	4 —
Gospodarstwo domowe włościan polskich, przez obywatela ziem- skiego,	— 30	Rembieliński Gustaw. Maszyny pa- rowe w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa i maszyny rolnicze	1 20
Gregorowicz, Dobry ekonom, czyli popularnie skrócony wykład z zastosowaniem do potrzeb kra- ju polskiego, nauki o naturze i pokarmie roślin, o własności, u- prawie i obsiewie gruntu i o obchodzeniu się z nawozem	1 50	Rohlfes. Praktyczny poradnik dla gospodarzy, czyli nauka chowu, utrzymania, żywienia, poznawa- nia i leczenia chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz i psów. Dzieło uwiecznione przez Król. Towarz. Ekonomiczne Marchij- skie. W płóciennej opr.	1 20
Haffer W. Kultura łąk. Przeł. Albin Kohn, z drzeworyt. i tablic.	1 —	Roscher W. Nauka ekonomji rolni- ctwa i ubocznych płodów suro- wych dla poświęcających się tej nauce i trudniących się sto- sowaniem jej do spraw życia społecznego, tłum. z niem.	2 25
Harres. Budownictwo wiejskie, prak- tyczny przewodnik dla budo- wniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budo- wnictwa, dla gospodarzy wiej- skich i leśniczych.	2 40	Rosenberg-Lipiński. O uprawie ro- li. Streszczenie dzieła (der prak- tische Ackerbau) do użytku praktycznych rolników, zwa- szcza dla rządów i ekonomów zastosowane.	— 30
Haubner. Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i ze- wnętrzne zwierząt domowych, wyd. 2-e. 1882.	3 —	Sanguszko Wład. Książę. O sztuce chowu koni i utrzymaniu stad	— 15
Heiden E. Nauka o nawozach i sta- tystyka rolnicza, przeł. z niem. R. Brühl.	1 35	Settegast H. dr. Hodowla zwierząt, podług 3-go wydania niemieck- kiego przełożył i własnymi spo- strzeżeniami dopełnił Aleksan. Trylski.	3 —
Jaroszewski. Gospodarstwo wzoro- we. Uprawa roślin zbożowych i pastwisk, groźkowych, koni- czynnych i traw. Wydanie 2-e ilustrowane, dzieło nagrodzone na konkursie przez Akademię Umiejętności w Krakowie	3 —	— Nauka żywieniu domowych zwie- rząt gospodarskich, z niemieck. przeł. L. Bogucki, z 37 drze- worytami.	1 50
Jasiński St. Wzory i plany ogro- dów, oraz wzory kobierców kwia- towych z 16 tablic planów.	3 —	Stockhardt. Prelekcje ekonomiczno- gospodarskie, przetłom. J. B. Ro- gojski, 2 tomy.	— 75
Jourdiar, Katechizm rolnictwa. Prze- łożył S. Zdzitowiecki. 101 drze- worytów w tekście.	— 75	Strumiłko Józef. Ogrody północne. Wyd. nowe, zupełnie przerobio- ne i uzupełnione przez Wł. Ty- nieckiego. Tom I zawierający Sadownictwo, osobno	1 50
Koerte, Praktyczne gorzelnictwo, po dlugoletniemu doświadczeniu na- ukowo skreślone, przy szczegól- nem uwzględnieniu środków, wydatek alkoholu podnoszących, jako pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie.	1 50	Tom II zawier. Warzywnictwo, osobno	1 50
Kohn. Przechowywanie mierzwy sta- jennej, metoda szwajcarska F. A. Fellenberg-Zieglera.	— 30	Tom III zawierający: Hodowlę kwiatów, drzew i krzewów o- grodowych, rośliniarnie i ogro- dy ozdobne, osobno	2 —
— Rośliny pastwne, ich uprawa i pielęgnowanie	— 50	— Komplet (3 tomy).	4 —
Koleczko, Zasady praktycznego ur- ządzenia lasów ich szacowania i zagospodarowania. Z dodaniem 2 map, tablic i drzeworytów w tekście. 1882.	1 50	Supiński Józef. Pisma. Wydanie 3-e, przejrzone i pomnożone, z por- tretem autora. 5 tomów.	6 —
Krafft Guido. Uprawa roślin gospo- darskich na podstawie nauki i praktyki, przeł. z niem. dr M. Laurysiewicz.	2 —	Sypniewski Juljusz. Owczarstwo. Część I Hodowla owiec.—Cz. II Embrjologia i nauka o porodzie. Cz. III Nauka o żywieniu.—Cz. IV Pranie, strzyż i sprzedaż weł- ny.—Cz. V Choroby owceży i spo- soby ich le-czenia.	8 —
— Wielki majątek ziemski,	2 25	Trylski A. Welnictwo, czyli nauka o przymiotach i wadach wełny, z drzeworyt. i tabl litogr.	1 20
— Nauka organizacji gospodar- stwa.	1 —	Ville. Nawozy chemiczne. Odczyty gos- podarskie. Przetłomaczył S. Lu- biński. Poznań 1872.	1
Langie. Ogród warzywny, jego urzą- dzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych.	— 75	Vitard A. Wykład podręczny dreno- wnictwa, czyli nauki obsuszania gruntów, z 9 tablicami.	— 30
Lewicki. Pszczelnictwo. Warszawa. 1882.	1 20	Wrześniowski A. Uwagi o ukła- daniu wyzłów.	— 50
Liebig J. Chemja zastosowana do rolnictwa i fizjologii. Przekład z niem. podług 8 wyd., 2 wyd. wznowie.	5 —		
Lippe-Weissenfeld Armin hr. Pod- stawy hodowli Bydła dla po- mniejszych gospodarstw.	— 60		
Lubomęski. Praktyczne zastosowa-			

ŻNIWIARKI AMERYKAŃSKIE:

Najlepsza i najtrwalsza Żniwiarka z Fabryki D. M. Osborne i Sp. tak zwa-
na „Małoruska“ № 8, na parę zwyczajnych koni rs. 270.
Żniwiarka nowej konstrukcji „Ceres“ rs. 300.
Żniwiarka „Osborne“ № 3 rs. 300.
Kosiarka „Kirby“ rs. 210.
Poleca skład Machin i Nasion rolniczych i o wczesne zamówienia uprasza

A. RODKIEWICZ
w Warszawie, ulica Miodowa № 15. 1698

Dom Rolniczy Handlowo - Komisowy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,
przy ul. Senatorskiej Nr 28, na Placu Resursy Kupieckiej,

zawiązawszy bezpośrednie stosunki z pierwszorzędnymi plantatora-
mi i prowadzącymi handel herbatą w Chinach, sprowadził wielki
transport takowej ostatniego zbioru i sprzedaje w jak naj-
lepszych gatunkach, tak hurtownie, jak i detalicznie po
cenach nierównie niższych od tych, które obecnie się
u nas praktykują. — P.P. Handlującym odstepu-
je się stosowny rabat. 1548

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw
posągu Kopernika, **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszły:

250,000.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
Cena rs. 1 kop. 50.

Michała Bałuckiego.

Mc. Carthy Justyna. Don-
kiszotka. Powieść. Przekład
z angielsk. H. Glücksbergars. 1
kop. 20.

**Ebner - Eschenbach v.
Marja.** Po śmierci. Opowia-
danie, kop. 30.

**Kantakuzen - Altiere,
Księżna.** Kłamstwo Sabiny.
Powieść, kop. 50.

Alberta Wilczyńskiego
(Autora Kłopotów Starego Komendanta).

Galerja Dyletantów:

Świetne interesa. — Wspólnicy.
Cena rs. 1 kop. 50.

Lewald fanny. Głos krwi.
Powieść przekładu K. Szaniaw-
skiej kop. 40.

Marc-Monier. Równy z równą
Obrazek z życia neapolitańczy-
ków. Przekład K. Kulikowskiej,
kop. 30.

1720

Najnowszy papier listowy

z pięknymi winiętami i kwiatami, a między tem „Jockey-Club”, oraz „Sport-Papier”; wyrabia się papier listowy z herbami i monogramami; Bilety wizytowe litografowane i drukowane, à la minute; Albumy i Ramki do fotografii; Spieruny, Laski i Parasole; Perfumy i Mydła francuskie, Spinki i Guziczki do koszuli; Torby i Flaszki podróżne, Portemonnaie. Porte-Cigares, Porte-Cigarettes, Porte-Bilety i Pugilaresy w **SKŁADZIE**

Władysława Bednawskiego,
MIODOWA 497b. 2327

PP. Rolnikom

znana ze skuteczności swej zaprawa nasienne „N. Dupuy'a”, przeciwko szkodliwym w zbożu, sprzedaje się w cenie 40 k. za pakiet do zaprawienia 2 korcy nasienia wystarczający w składach nasion pp. Rudnickiego i Sp., H. hr. Słabka i W. hr. Ronkiera, Wasilewskiego i Pilaskiego, w Warszawie, oraz u niżej podpisanych.

M. LANDY i S-ka,
1733 Leszno № 57, w Warszawie.

KRETONY

i perkalie ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tania w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszka 2, w oficynie. 1992

Sztampy czyli Polusz 2341
do sprzedania. Wiad. Żelazna 41, w kantorze.

OBICIA PAPIEROWE

od 1 kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTAŃNIEJ

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-ka 15. MIODOWA.

Profesor Francuz
zaopatrzonej w najlepsze świadectwa, który przez lat kilka uczył w jednym z gimnazjów francuskich, pragnie wstąpić, jako nauczyciel do jednej z arystokratycznych rodzin w Polsce.—Pisać należy do Ch. Jeancia, 214, Boulevard St. GERMAIN w PARYŻU. 78

Tabela wygranych w czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 140-ej loterii klasycznej dnia 12-go czerwca 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).
Rs. 8000 Nr 20737 — Rs. 4000 Nr 8134 — Po Rs. 2000 NN-ra 13655
14275 9741 22349 9893 — Po Rs. 400 NN-ra 427 2721 3145 6100 8981 15952 17925 23080
— Po Rs. 200 NN-ra 5752 9369 11605 12125 12624 14688 19670 21985 23026 — Po Rs.
100 NN-ra 718 752 2247 3810 5287 5407 6162 8193 8384 9316 10051 10514 13589 14504
14922 15573 15603 17904 18883 19363 19899 22012 23327.

Następujące numery wygrały po rs. 80:

25	1416	2672	4078	5557	7362	8931	10539	12240	13554	14938	16239	17935	19611	20968	22089
41	87	80	4187	58	7431	39	10616	42	71	75	92	40	82	94	22200
80	91	84	4236	5645	35	67	51	12309	74	15020	16401	48	89	98	4
267	1510	95	50	58	44	84	10733	84	96	15103	7	18012	19700	21014	68
328	79	2728	71	5773	52	9110	61	12431	13679	4	18	75	23	36	75
45	98	2852	4384	80	7500	15	10818	44	13730	19	40	18122	41	82	22328
80	1601	2940	4426	5817	12	27	55	12550	93	28	16563	43	60	21111	43
435	67	3036	31	67	38	39	10910	99	13921	43	16603	48	73	91	22441
87	1728	47	69	68	52	67	11019	12600	71	15242	12	72	95	21208	90
515	47	3113	79	5947	7613	89	22	98	81	15306	48	18230	19860	20	96
18	88	46	4507	67	17	9203	11106	12709	14021	25	86	85	19911	32	22511
62	1815	66	28	99	7717	38	20	32	22	15407	16783	99	45	47	46
67	49	71	45	6049	56	9322	58	65	36	28	16802	18328	75	69	60
75	86	95	51	6186	93	42	67	67	48	33	70	44	20059	79	62
603	1920	3216	53	6244	7808	74	97	91	84	56	16901	76	20135	21319	22600
19	92	17	63	51	19	83	11207	99	14115	15583	12	95	42	45	20
42	93	32	68	6307	7901	9407	39	12806	45	89	34	18489	49	76	26
726	2013	37	96	11	14	17	11367	33	61	15704	35	18564	53	78	85
43	38	67	4640	14	75	20	98	37	14212	21	39	18605	79	91	93
60	51	3305	50	94	78	92	11405	62	14	82	40	11	88	21403	22804
801	76	13	4728	6415	8046	9531	30	87	54	15808	63	51	20235	18	10
12	2108	72	84	72	63	70	75	12900	63	9	77	70	53	24	22900
25	49	3400	89	6527	94	9613	93	24	14307	22	90	18728	63	41	39
76	65	9	91	59	8184	67	11509	91	54	40	17008	45	83	21514	50
87	73	34	4962	6634	94	99	20	13023	74	44	40	72	20326	84	23061
88	83	53	5007	6710	8226	9719	76	13119	90	67	70	18832	20403	21628	87
952	95	3564	17	29	75	55	95	65	99	15901	91	69	15	81	23117
1007	2213	71	5114	30	99	9909	11651	71	14464	18	17103	18908	35	21701	26
73	23	88	27	90	8327	10011	72	73	70	48	34	19069	99	6	52
1108	69	3634	30	6849	30	25	11752	13203	79	66	45	19205	20547	63	85
18	86	65	38	66	49	10122	55	39	89	79	17209	65	20614	88	23244
25	91	3739	89	70	91	26	58	40	99	86	25	86	17	21310	80
28	2312	56	92	6905	8433	37	11833	55	14526	16003	17513	19336	79	31	23311
1209	44	89	5282	7	63	46	66	88	14646	42	48	82	87	43	15
74	51	3873	5349	45	88	71	11927	13314	68	47	65	19401	20705	21959	39
1300	57	3920	5406	7050	8526	10240	45	47	91	81	17642	18	42	92	63
12	2411	43	31	61	31	10312	58	54	94	16118	86	19529	61	22022	23448
41	83	47	66	70	56	53	87	13439	14708	57	17837	68	87	23	
50	2611	98	90	7130	8614	94	12068	93	44	92	71	69	20828	30	
54	50	4034	5502	7303	93	10424	12108	13532	14870	16211	74	77	48	60	
1406	70	37	29	29	8846	10526	35	40	87	25	86	19610	20924	78	

Zupełna wyprzedaż z powodu zwinienia Magazynu

Bławatów, Płótna, Bielizny i Konfekcji

L. BUŁAKOWSKIEGO w TORUNIU.

Wyprzedaje od dnia dzisiejszego znaczny jeszcze zapas:

Dolmanów i paletotów czarnych, aksamitnych, jedwabnych i wełnianych.—Płaszczy cheviotowych od deszczu w rozmaitych fasonach.—Okrycia damskie chenille i pelerynki koronkowe.—Gotowych sukien, szlafroczków, halek, z czysto wełnianych trwałych materiałów, zefirów angielskich, satinek i kretonów alzackich.

po cenie zakupna.

Wszelką konfekcję zeszłoroczną, po każdej do przyjęcia możliwej cenie.—Zamówienia na wykończenie sukien, płaszczy i konfekcji białej przyjmuję i nadal bez zmiany i wykonywam zlecenia mi polecane jak najstaranniej, najspieszniej i najtańiej.

Toruń, 10 Czerwca 1883.

Mój dom jest również pod korzystnymi warunkami do nabycia. 2343

Składy Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464,5, ulica Marszałkowska Nr 52.

obok kościoła PP. Kanoniczek. 1702

Polecają w wyborowych gatunkach i po przystępnych cenach Materiały apteczne, preparaty chemiczne etc. do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego.

Trumny metalowe

Alfreda ORTHWEIN, Czysta 6.

Zamówienia telegrafem, wysyła się pierwszym odchodzącym pociągiem. 1170

PIRACI.

„JASKINIA PIRATÓW“

Henryka Siemiradzkiego.

Wylączna sprzedaż fotografii z obrazu: Wystawa Obrazów A. Krywulca, hotel Europejski. 2307

Są do sprzedania 2313

2 Garnitury Mebli:

jeden kryty, a drugi orzechowy, modne; cena przystępna. Ulica Śliska № 8. u tapicera.

Helena Karska,

przełożona pensji wyższej żeńskiej, ulica Nowy-Swiat № 55, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczenia przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1883/4, rozpoczął się 5 Czerwca i odbywa się między godziną 9 rano a 3 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się uczennice nie umiejące jeszcze czytać. Gimnastyka miejscowa bezpłatnie. Od 1-go Lipca r. b. tenże Zakład Naukowy przeniesiony zostanie na drugą stronę ulicy Nowy-Swiat pod № 76, wprost ulicy Świętokrzyskiej. 2317

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem do najęcia na 2 lub 3 tygodnie. Aleja Jerozolimska № 26, mieszka. 19, 1-sze piętro. 2311

Jest do sprzedania znaczny zapas

KAPUSTY

na przystępnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 13a, u stroża.

Lokal fabryczny

z motorem parowym o sile 4 koni w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość Żelazna 41, w kantorze. 2340

Urząd Leśny Lubochnia,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 123 Czerwca (5 Lipca) r. b., w Kancelarii tużejszego Urzędu Leśnego, odbywać się będzie lóżna in plus licytacja na sprzedaż z usunięciem z miejsca wodnego młyna z całym mechanizmem najlepszej konstrukcji i wszystkimi młynarskimi przyrządami, oraz wodnego tartaka zwykłej konstrukcji, za ogólną sumę rs. 2.200.

Młyn i tartak znajdują się na osadzie Spala, w powiecie Rawskim, gubernji Piotrkowskiej, nad rzeką Pilicą, w odległości 6 wiorst od miasta Tomaszowa, bliższe zaś szczegóły co do kupna młyna i tartaka, każdy zainteresowany otrzyma na miejscu w Urzędzie leśnym Lubochnia. 1738

Osada Lubochnia 26 Maja (7 Czerwca) 1883 r

Fabrykant Sera

rutynowany, energiczny szwajcar, obeznany z najnowszymi urządzeniami zakładów mleczarskich, centrifugą, separatorem, poszukuje zaraz miejsca. Ofer. pod lit. A. 30, przyjmuje Agentura Ogi. Rajchmana i Freniera, Senatorska 18.

Do Numizmatyków.

Miejscowi handlujący starożytnymi monetami zechcą nadesłać swoje adresy pod lit. B. 4663 do Biura Ogłoszeń Aug. J. Wolffa & Co. Kopenhaga K. 1736

AGRONOM,

człowiek w sile wieku, który zarządzał samodzielnie wielkimi dobrami w Prusiech, w gub. Zachodnich i Królestwie, opatrzony najchlebniejszymi świadectwami i rekomendacją poważniejszych osobistości kraju, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b. Pośredniczącym zapewnia się

Rs. 200

przy najściślejszej dyskrekcji, a oferty uprasza przesyłać na ulicę Chmielną № 13, do mieszkania № 13. 2342

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Do sprzedania tanio:

Garnitur Mebli mahoniowy, urzędowej roboty, za rs. 115, Szeslong, Kozetka, Foteliki, Biurko, Otomana, Garnitur francuski, Garnitur orzechowy. Tamże przyjmuje do przerabiania, Meble, Materace itp. roboty, wykonywają się jak najstaranniej, ceny b. przystępne.—Białńska № 4. 2259

Karol Iwanicki
Fortepianista, gdzie się znajdował, niech zaraz przybywa do ojca w Skowronkach, w interesie familijnym bardzo pilnym. 2323

Letnie Mieszkania,

do wynajęcia za rogatką Belwederską, pomiędzy Wierzbem a Marceliunem. — Wiadomość na miejscu u P. Błaszczyńskiego. 2321



Faeton

zamywany, jest do sprzedania. Nowy-Swiat w domu zarządu wojennego, dawniej hr. Zamolskiego, w mieszkaniu generała Zinowiewa, lokaj Strójw wskaże. 2320

Sklep i Posady.

Ktoby pragnął wynająć połowę sklepu przy ulicy Marszałkowskiej № 58a, zechce się zgłosić do Kancelarii Piekarni Krakowskiej, Pańska № 11, gdzie także są potrzebni: praktykant, magazynier i sklepowe. 2319

PARYŻANKA

wykształcona, poszukuje miejsca na wsi, na wakacje do starszych pańienek. Wiadom. Długa № 6, na pensji, między 9 a 1 codziennie.

Do sprzedania w mieście gubern. Siedleach

Posesja

przy ulicach Aleja i Stodoła (w 2 fronty) № 402 w bliskości stacji kolei żelaznej, składająca się: a) z domu mieszkalnego z obszernym ogrodem fruktowym i warzywnym, b) z oficyną drewnianą, c) zabudowań gospodarskich, d) sklep drewniany narożny, e) studnia z pompą, f) gołębnik ozdobny. Życzący kupić zgłosić się do właścicielki Barbary Szulskiej tamże mieszkającej. 2318

Nadzwyczajnie tanio!

wykonywam wszelkie roboty malarskie, klejowe, olejne, lakierowane, piszę znaki, maluję fronty domów i t. p., oraz **wyklojam pokoje po kop. 10 od rolki.** Powyższe roboty wykonywam z wszelką akuracją i trwałością, po takichże cenach podejmuję się i po prowizjach, z czem mam honor polecić się JW. i WW. Panom, prosząc o przekonanie się co do cen wymienionych powyżej i akuracji roboty.

Z szacunkiem **T. Gostyrski i S-ka**, ulica Nowy-Swiat № 49, róg Wareckiej, dom p. Schlagera. 2316

Suma 8,000 rs.

jest do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, po Tow. Kred. Wiadomość u obrońcy A. Domagalskiego, Nowy-Swiat № 50. 1707

Do Magazynu A. Randeau, Niecała № 8,

potrzebne są Panny

kompletnie uzdolnione, do staników i spódnic.

W d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1893 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

- 1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącym się — Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.
- 2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona, Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822. — Blizsze wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Agronom

z najchlebniejszymi świadectwami, znający się tak na uprawie roli, leśnictwie jak i na prowadzeniu pasiek najnowszym systemem; poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Hoża № 24, mieszkania 2, rano od 8 do 9 i po obiedzie od 3—5. 1884

Lekarz

z pensją stałą i wolną praktyką, potrzebny jest do miasta **Tuczyna**, wołyńska gubern. Rowieński powiat. — Blizsze szczegóły udzieli aptekarz miejscowy **C. Thiersy**, do którego interesanci raczą się adresować. 2273



WAŻNA WIADOMOŚĆ!

2181
dla Właścicieli domów i Lokatorów.

W tych dniach na skutek podanej przez nas niżej podpisanych prośby o patent na wyłączny wyrób i sprzedaż, przez nas wynaleziony i uproszczony przyrząd do zabezpieczenia od spadnięcia podczas mycia z okna, otrzymaliśmy certyfikat za № 3123 z wyrażeniem i pozwoleniem jedynie tylko nam w całym Cesarstwie Rosyjskim wyrobu i sprzedaży takto już było nieszczęście spadnięcia, które spowodowały śmierć natchmiastową, lub połamanie rąk i nóg itp., to właśnie spowodowało nas do obmyślenia i uproszczenia naszego przyrządu tak, ażeby nie pociągało za sobą dużych kosztów i uczyniło go łatwym do założenia i raz na zawsze niepsującym się i nieszkodzącym okna. Przyrząd nasz zbudowany z mocnego żelaza składa się z dwóch drążków ruchomych, dowolnie do okna szerokiego lub wąskiego. Takimi dwoma drążkami można obsłużyć cały dom, a nawet całą Warszawę. Koszt takich 2-eh drążków wynosi tylko rs. 5.50, 4 blaciki do każdego okna gładko na szruby wpuszczone, k. 50 już z przybiciem, bo muszą być na stałe przybite. Nadmieniamy przytem, że jeżeli właściciel domu zaopatry okno swego domu tylko w blaciki, to jesteśmy przekonani, że znajdzie się dużo lokatorów zamożniejszych, którzy dla własnej wygody i żeby oie trudzić właściciela zaopatryją się w nasze drążki, a uczynić to mogą dla tego, że pasują nietylko w jednym domu, ale nawet w najodleglejszych stronach kraju, jeżeli tylko okna będą w nasze blaciki zaopatrzone. Przyrządy te same służą dla ślusarzy przy zawieszaniu okien, oraz dla malarzy podczas malowania i zakładania okien, również dla szklarzy. Dostać można u wynalazców majstrów ślusarskich: **W. J. Oiszewskiego, Senatorska 20 i u M. Roszke, Krochmalna 12.**

COATS 27
SENATORSKA
NICI MASZYNOWE

COATS

KOLEKCJA
NAJMODNIEJSZYCH
200 KOLORÓW
ZAWSZE NA SKŁADZIE



Szyldy firmowe z liter metalowych i pisane na blasze i szkłe.

Znaczki firmowe metalowe na drzwi, Numery do domów i mieszkań.
Tablice metalowe dla władz, instytucyj, doktorów, adwokatów, rejentów itd.
Herby Państwa i Medale z krajowych i zagranicznych Wystaw,
również roboty pieczętarskie uskutecznia po cenach niskich 1520

Fabryka JOZEFA POZNANSKIEGO

w Warszawie, Długa № 41, między Bielańską i hotelem Niemieckim.

Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457

Balsam Colorado,



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym, barwę z jakichkolwiek bądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmieniamy się, że Balsam Colorado nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnymi tysiącami środkami, zachwalanymi przez adujące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Swiat № 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Leona, Nowo-Senatorska № 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.

Za Rs. 2,000

jest do odstąpienia od św. Jana lub św. Michała z całym urządzeniem

pierwszorzędny Magazyn Miod, prowadzony przez lat kilka z bardzo dobrem powodzeniem. Przy sklepie jest pokój z przedpokojem. Powyższe odstępnie może być splacone ratami. Komorne rocznie Rs. 1,300. — Wiadomość na miejscu w składzie wstążek, Krakowskie-Przedmieście № 1 wprost Kopersnika. 2247

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
2. w Warszawie, Elekoralna № 30.
3. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście
w składach Win i Delikatessów
Wł. Nowickiego,
sprzedaje się wyborne
Piwo Bawarskie Lagrowe
„KRAKOWSKIE“ 1667

Lokal parterowy

z ogrodem ozdobnym, z 10-u pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowymi ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, wateklozet i wszelkie wygody. Ulica Wiejska № 1. 2032

Piwo Żerańskie.

Skład i wyłączna sprzedaż
ulica Elekoralna Nr 3,
poleca piwo **Lagrowe, Ekspor-**
towe i Pilzeńskie
(BUREKA),

nadmieniamy przytem, że prawie wszystkie pierwszorzędne restauracje Warszawy są stale zaopatrywane w powyższe wyborowe gatunki piwa. 1664

Bardzo tanio!!!
Kilka garniturów gustownie pokrytych, szeslaści, kozety, biurka, łózka, tualety itp. Marszałkowska 32 róg Złotej. **L. Brenert.** 2174

Handlowiec,

posiadający gotówką **rs. 1,300**, może wejść w spółkę do interesu świetnie procentującego. — Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod cyfrą **501.** 1697

Pokoje umeblowane

na 1 piętrze, z balkonem. Hoża 12B, m. 11.

Są do sprzedania

Złotogniade

Cztery Węgierskie konie (Jukiery), trzy walały i klacz, doskonale dobrane i dobrze wyjeżdżone. Tamże klacz trakeńska pełnej krwi pięcioletnia, maści złoto kasztanowatej, 5 cali wysoka. Wiadomość u manneżu p. Krauzego przy ulicy Żurawiej u Stanisława Antoniego. 2265

FOLWARK

do sprzedania, odległy od Skierniewic wiorst 6, mający rozległość 13 włók, I klasy żytniej ziemi, bez służebności z łąkami, ogrodem, budynkami, oraz inwentarzem. Do kupna potrzebny kapitał 15—18,000 rs. Wiadom. na Pradze Targowa 145, mieszka. 6, codziennie od g: 4—6 z wyjątkiem Świąt i Niedziel. 2206

Letnie MIESZKANIE

za rogatką Belwederską, 10 minut od stacji tramwajów, złożone z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z 2-a werendami, kompletnie umeblowane, obok młeczarni leczniczej „Jedlin“, jest w każdej chwili do wynajęcia. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, rog Wierzbowej i Trębackiej. 1629

DOBRA NOWINA.

Nie będzie więcej koni kulawych; — zgłaszać się: ulica Chmielna № 10, do p. Chapman Rd. Kuźnia angielska. 1844

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
 przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
 poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
 Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!
 Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męskich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny letni sezon otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH w NAJSWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuskich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykonanych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma
E. SAMET,
 SENATORSKA № 22. 1363

FABRYKA PIÓR
 strusich i fantazyjnych
 oraz SKŁAD KWIATÓW PARYŻKICH,
F. GLIWIC
 Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego,
 sprowadziwszy znaczne zapasy Piór i Ptaków w surowym stanie, jesteśmy w możności sprzedawać wyroby nasze, po cenach bardzo niskich. Magazynom znaczne ustępstwa.
 Pranie, fryzowanie i farba na sposób francuzki. Kwiaty Paryżkie z pierwszorzędných fabryk, po cenach przystępnych.—Kapelusze z kwiatów. 1578

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
 z najlepszymi sztucznymi zamkami
ROBERTA BOHTE,
 W WARSZAWIE
NOWY-SWIAT dom własny Nr 38.
 NAGRODY i MEDALE
 otrzymane na
 Wystawach
 w Europie i Ameryce.
 Wiedeń 1873
 Paryż 1867
 Filadelfia 1876
 Londyn 1862
 Petersburg 1870
 Moskwa 1865, 1872
 Warszawa 1842, 1846
 1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

OBICIA PAPIEROWE
 w największym wyborze, gustowne i trwałe, poleca skład
E. ROTHLEWY,
 Długa Nr 32, naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. — Kupujący odstępkuje znaczny **rabat.** 2245

KAPIELE WARMBRUNN na Szląsku pruskim
 Znane od wieków ze względu na swe lecznicze własności, przeciw pedagrze, reumatyzmowi, liszajom, skrofulom, met. zakazeniom, abdominal-plethoma, otwierają swe zakłady d. 1 Maja; posiadają zapas żelczy i zamiejscowych wód mineral. w celach leczniczych. Wiadomości urzędowych udziela i przesyła prospekty Zarząd Kąpielowy.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
 Bukaty B. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
 Ekerkunst, Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
 Karpiński W. Elektoralna 35.
 Kucharzewski H. g. skł. wód min. Senator. 11.
 Sztayner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
 Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.
APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
 Lipiec M., Graniczna 14.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
 Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BIAWATNE TOWARY.
 Erüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
 Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, iplótka.
 Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
 Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
 Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.
BRON i PATRONY.
 Bekker K. & J., fabr. iskład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
 Stąp J. Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.
 Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.
CUKIERNIE.
 Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady.
 Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
 Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.
CZYTELNI.
 Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
 Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
 Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.
DENTYŚCI.
 Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
 Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
 Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.
FORTEPIANY (fabryki).
 Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
 Bildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.
FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
 Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.
FRYZJERZY i PERFUMERJA.
 Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.
GALANTERJA.
 Benzeff i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
 Blumenberg, d. Wernic, Kr. Pr. 85, d. Rezlera.
 Bräuer N. S. et Co., Hotel Europejski.
 Erceg Jan, Senatorska 14, Bielańskiej 18.
 Kozłowski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
 Straus A., Marszałk. 60a, zabawki i fajerwerki.
 Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.
GILZY (fabryki).
 Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
 Haeble Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
 Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.
HAFTY SZWAJCARSKIE.
 Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.
HERBATA (składy).
 Wilenkin L., Królewska 16, obok Gieldy.
JUBILERZY.
 Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
 Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5L.
 Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
 Korngold Naftal, Nalewki 10.
 Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 2.
 Rosenband Stanisław, Nalewki 14.
KANTORY WEKSLU.
 Neumark Gabriel, Miodowa 3.
KAPELUSZE (fabryki).
 Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
 Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
 Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
 Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
 Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
 Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.
KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).
 Dubrowitz Max, Świętojerska 30.
KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
 Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
 Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
 Sennewald Gustaw, Miodowa 4.
KSIEGI HANDLOWE (fabryki).
 Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
 Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
 Kresch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828r.
 Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.
KWIATY (fabryki).
 Eliza, Nowy-Swiat 67, kwiaty paryżkie.
LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
 Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.
LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
 Sienna 6a. Porady od 8 do 10^{1/2} r. i od 2—5 po poł.
LITOGRAFJE.
 Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a.
 Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 2.
MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
 Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
 Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.
MEBLE (magazyny).
 Dziegielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapieckie i roboty dekoracyjne.
 Fitzko Wilhelm, Nowy-Swiat 30.

Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich żózek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach niskich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprosth. Sask.
Mursztyna A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Swiat 38. Zakłady stolarskie, tapieckie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski S. ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach niższych.
Zakęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.
MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.
NACZYNNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.
Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schredler E., plac Bankowy 31, róg Żabiej-NICI i NORYMBERSZCZYŹNA.
Frybosc F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotka, wprost Reformatorów.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznia.
OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blechschildt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.
OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.
OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 63.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G., dawn. Krak.-Przedm. teraz Czysta 2.
PIECE (fabryki).
Stalwscy A. E. (dawniej), Tamka 17.
PIECE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtertritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.
PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwicz F., Senatorska 20, ilantaz., ceny niskie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.
PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Swiat 1.
PŁOTNA i BIELIZNA (magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysła gratis.
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
POŃCZOSNICZE WYROBY (fabryki).
Haeble Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
POWOZÓW (fabryki).
Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A., Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 28.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej.
Wernik Józefi syn, Orla 3.
POWOZÓW NAJEM.
Dabrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Swiat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryżki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.
RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorządna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.
SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwaszkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg E. Przejazd 9, nac. kuch. lampy.
Malczanow Michał, Zimna 5, kryształ. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.
SZUWAKSU (fabryki).
Gliński S., szuwaks, atrament, N-Swiat 67.
TABACZNE WYROBY (składy).
Greczynski S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 12.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.
WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak.-Prz. 36.
WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.
ZEGARMISTRZE.
Gołombowski J., zeg. fach. Bielańska L.
Smalec Piotr, zeg. ineh. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.
ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.
ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50.